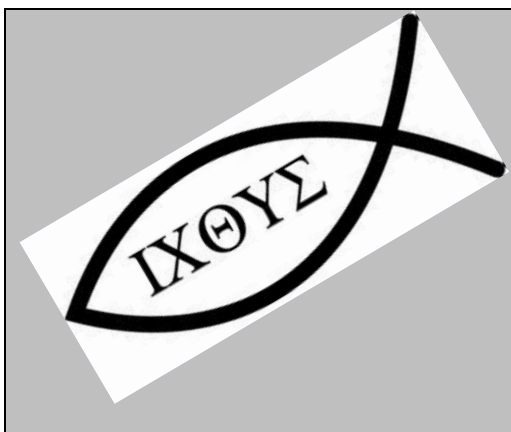




Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Poniedziałek : 12 października 2026

Lekcja **30**

Temat: **Trwaj w ufności i czekaj cierpliwie**

Łk 11, 29-32 (Biblia Tysiąclecia)

A gdy tłumy się gromadziły, zaczął mówić:

To plemię jest plemieniem przewrotnym. żąda znaku,
ale **żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza.**

Jak bowiem Jonasz był znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia. Królowa z Południa powstanie na sądzie przeciw ludziom tego plemienia i potępi ich; ponieważ ona przybyła z krańców ziemi słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je; ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

➤ O co chodziło **Jezusowi**, gdy wypowiadał te słowa?

Prosić o znak, to przecież nic złego!

W końcu w dziejach Izraela Bóg nie raz dawał znaki swemu ludowi.

- ❖ Na przykład Gedeon prosił Boga o znak – i to dwa razy (**Sdz 6,36-40**)!
- ❖ Pasterzom Bóg sam dał znak, który miał ich przekonać, że narodził się Mesjasz (**Łk 2,12**).

➤ Dlaczego więc Jezus tym razem sprzeciwia się oczekiwaniu na znak z nieba?

Różnica w tym przypadku polega na postawie, z jaką domagano się tego znaku. Przeciwnicy Jezusa kpili wręcz z Niego, stawiając Mu żądania, które w ich mniemaniu były niemożliwe do wypełnienia (Łk 11,15-16).

Co więcej, chcieli od Niego kolejnego „**znaku z nieba**” (Łk 11,16) po tym, jak dokonał już niezliczonych znaków w postaci uzdrowień i uwolnień od złego ducha, które mogli badać do woli.

Jezus widząc ich złą wolę i zatwardziałość serc odpowiedział mniej więcej tak:

„Dosyć tego. Dla tych, którzy odmawiają mi wiary, będzie już tylko jeden znak – znak Jonasza – moje powstanie z martwych”.

Wyjaśnijmy więc, że zwracanie się do Boga z prośbą o znak, który ma nam pomóc rozeczną dalszą drogę lub potwierdzić słuszność podjętej decyzji, jest jak najbardziej uprawnione. Starajmy się tylko o to, by prosić w postawie wiary i zaufania.

Pozostawmy jednak Bogu swobodę decyzji, czy odpowie na naszą prośbę i udzieli nam oczekiwanego znaku, czy też zachowa milczenie, dając nam okazję do wzrastania w wierze.

Przypuśćmy na przykład, że jesteś w drodze na rozmowę kwalifikacyjną. Przez chwilę podziękuj Bogu za Jego niezachwianą miłość do ciebie. Dziękuj Mu za Jego miłosierdzie i za Jego działanie w twoim życiu aż do tej pory. Wyznaj Mu swoją ufność w to, że może zapewnić utrzymanie tobie i twojej rodzinie. A potem poproś Go, aby jasno pokazał ci kierunek dalszej drogi. Powiedz Mu, że chcesz pełnić Jego wolę, niezależnie od tego, jaka ona będzie, i że chcesz iść za Nim bez względu na to, czy da ci znak, czy też nie.

Zawsze pamiętaj, że **Bóg cię kocha i słyszy każdą Twoją modlitwę**.

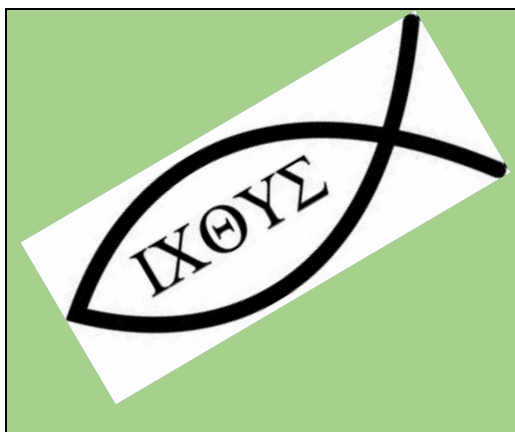
On zna wszystkie twoje potrzeby, pytania, nadzieje i lęki. Nigdy nie odmówi ci znaku za karę, czy żeby zrobić ci na złość. Jeśli więc nie otrzymujesz odpowiedzi na swoją prośbę, **trwaj w ufności i czekaj cierpliwie**.

**„Ojcze, oddaję Ci wszystkie sytuacje niepewności w moim życiu.
Naucz mnie żyć w wierze i ufności.”**

Ga 4,22-24.26-27.31--5,1 Ps 113,1-7

Przecież napisane jest, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej. Lecz ten z niewolnicy urodził się tylko według ciała, ten zaś z wolnej - na skutek obietnicy. Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar: (...) Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką. Wszak napisane jest: Wesel się, nieplodna, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie znałaś bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem. (...) Tak to, bracia, nie jesteśmy dziećmi niewolnicy, ale wolnej.

Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli.



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Wtorek :
13 października 2026

Lekcja **31**

Temat: **Prawdziwa wolność**

Ps 119,41.43-45.47-48 (Biblia Tysiąclecia)

Niech zstąpi na mnie, Panie, Twoja łaska, Twoje zbawienie, według Twojej obietnicy, bym mógł dać odpowiedź tym, którzy mnie znieważają, bo polegam na Twoich słowach. Nie odbieraj moim ustom słowa prawdy, bo ufam Twoim wyrokom, a Prawa Twego zawsze strzec będę, na wieki, na zawsze.

Chcę kroczyć drogą przestronną, bo szukam Twoich postanowień. O Twych rozkazach chcę mówić w obecności królów, a nie doznam wstydu. I będę się wesołił z Twoich przykazań, które miłuję. Wznoszę ręce moje ku Twym przykazaniom, które kocham, i rozważam Twoje ustawy.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Zaraz, zaraz!

- Czy stosowanie się do czyichś „postanowień” nie jest przypadkiem zaprzeczeniem wolności?
- Czy wolność nie oznacza robienia tego, na co ma się ochotę, wbrew wszelkim zasadom i ograniczeniom?

Otóż niekoniecznie. Wyobraź sobie, że spotykasz obcego człowieka, który wręcza ci flet. Mam wrażenie, że lubisz muzykę – mówi – Weź ten flet i graj na nim, co tylko zechcesz. Bez przygotowania prawdopodobnie niewiele potrafiłbyś wydobyć z tego instrumentu. Gdyby jednak ktoś wtajemniczył cię w reguły gry na flecie, nauczył właściwie ustawiać palce, dmuchać, czytać nuty, miałbyś szansę posługiwać się nim z wielką swobodą, tym większą, im więcej czasu poświęciłbyś na ćwiczenia. Chętnie ograniczyłbyś swoją wolność robienia z fletem, co tylko zechcesz, aby nauczyć się naprawdę dobrze na nim grać.

Mówiąc: „**Ku wolności wyswobodził nas Chrystus**” (Ga 5,1), św. Paweł miał na myśli właśnie **tego rodzaju wolność, która pozwala nam czynić rzeczy piękne i mile Panu.**

Bóg nie dał nam wolności po to, żebyśmy ignorowali Jego przykazania, gdyż są nam one pomocą do pełnej realizacji naszego potencjału. Mają nas wprowadzić na drogę doskonałości.

Doskonałości w czym? W miłości!

Miłości Boga i miłości naszych bliźnich. Jezus wybawia nas od grzechu i daje nam wolność, abyśmy mogli stawać się coraz bardziej podobni do Niego.

- ❖ **Możemy w wolności zmieniać nasze priorytety i stawiać Boga na pierwszym miejscu.**
- ❖ **Możemy w wolności uwzględniać potrzeby innych przed naszymi własnymi.**
- ❖ **Możemy w wolności poświęcać siebie dla innych.**

Im częściej to czynimy, tym bardziej upodabniamy się do Jezusa. W przypadku każdego z nas będzie to wyglądało inaczej. Mnich żyjący w klasztorze kontemplacyjnym będzie wzrastał w miłości inaczej niż młody ojciec. Mężczyzna na kierowniczym stanowisku będzie upodabniał się do Chrystusa inaczej niż pensjonariusz domu opieki.

Jednak **każdy z nas uzyskuje prawdziwą wolność przyjmując łaskę pełnej realizacji swojego potencjału.**

Pamiętajmy, że miłości nie osiąga się w jednej chwili, ani też jedną decyzją. Wymaga to czasu i praktyki, podobnie jak piękna gra na flecie wymaga wielu żmudnych prób.

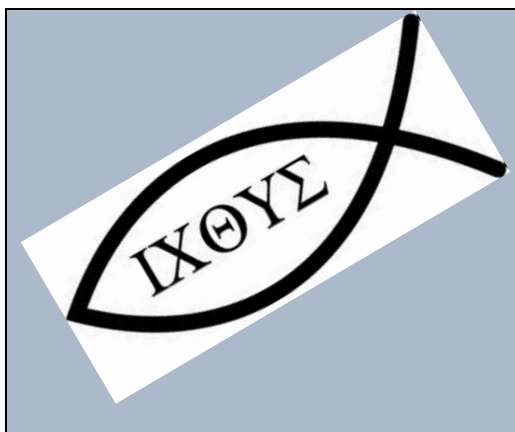
„Ojcze, dziękuję Ci za to, że dajesz mi wolność, abym mógł żyć, jak się Tobie podoba.”

Ga 5,1-6

Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli. Oto ja, Paweł, mówię wam: Jeżeli poddacie się obrzezaniu, Chrystus wam się na nic nie przyda. I raz jeszcze oświadczam każdemu człowiekowi, który poddaje się obrzezaniu: jest on zobowiązany zachować wszystkie przepisy Prawa. Zerwaliście więzy z Chrystusem; wszyscy, którzy szukacie usprawiedliwienia w Prawie, wypadliście z łaski. My zaś z pomocą Ducha, na zasadzie wiary wyczekujemy spodziewanej sprawiedliwości. Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa przez miłość.

Łk 11,37-41

Gdy jeszcze mówił, zaprosił Go pewien faryzeusz do siebie na obiad. Poszedł więc i zajął miejsce za stołem. Lecz faryzeusz, widząc to, wyraził zdziwienie, że nie obmył wprawdzie rąk przed posiłkiem. Na to rzekł Pan do niego: Właśnie wy, faryzeusze, dbacie o czystość zewnętrznej strony kielicha i misy, a wasze wnętrza pełne jest zdyktwa i niegodziwości. Nierozumni! Czyż Stwórca zewnętrznej strony nie uczynił także wnętrza? Raczej dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste.



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

14 października 2026

Lekcja **32**

Temat: **Owoce Ducha**

Ga 5,18-25 (Biblia Tysiąclecia)

Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie znajdziecie się w niewoli Prawa. Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą.

Owocem zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie.

Przeciw takim /cnотom/ nie ma Prawa. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniemi.

Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

➤ Czy wymienione tu **owoce Ducha** nie brzmią zachęcająco?

Wszyscy pragniemy mieć więcej pokoju, cierpliwości i opanowania.

Jednak podobnie jak dzieje się to w przyrodzie, owoce Ducha Świętego są efektem długiego procesu wzrostu. Jabłko dojrzewa powoli – najpierw pojawia się kwiat, potem zalążek i wreszcie smaczny owoc. Potrzeba czasu, by pod działaniem wody, światła i ciepła owoc osiągnął pełną dojrzałość.

Tak samo dzieje się z owocami Ducha Świętego.

Niewielu ludzi przechodzi wprost od wybuchów złości do całkowitego opanowania lub od zazdrości do niezachwianego pokoju Chrystusa. Bóg wie o tym dobrze i dlatego z nieskończoną cierpliwością czeka, aż dojrzeją w nas owoce Jego Ducha.

Kto potrafi „nawodnić” naszego spragnionego ducha lepiej niż Bóg?

✚ **Gdy przebywasz w Jego obecności na modlitwie, On hojnie nasącza cię swoją miłością**, która działa niczym woda, zmiękczaając glebę twego serca, aby mogła przyjąć nasiona owoców, jakie Bóg pragnie w tobie zobaczyć. Przyjmuj codziennie łagodny deszcz Jego miłości. Choć może nie zauważysz tego od razu, z czasem twoje serce stanie się żyzną, uprawną glebą.

✚ Oprócz wody, owoce do rozwoju potrzebują światła. Kiedy czytasz Pismo Święte lub słuchasz go podczas Mszy, Duch Święty oświeca twoje serce i umysł światłem Chrystusa. Czytaj powoli. Słuchaj uważnie. **Pozwól, by Boże słowo prawdy zajaśniało w tobie jak najpełniej**. Sięgnij po lekturę duchową – pisma świętych, ich żywoty, refleksje mądrych autorów. Podkreśl sobie lub wynotuj to, co przemawia do twego serca. Trwaj w ciszy chłonąc światło słów, które cię poruszają.

✚ I jeszcze wysoka temperatura. Owoce dojrzewa w słońcu. Jego gorącem może stać się dla ciebie choroba, nieszczęście i wszelkiego rodzaju trudności. Może to być irytujący nawyk współmałżonka lub ciągła krytyka w pracy. Ale przez cały czas jesteś nasączany Bożą miłością. **Bóg podtrzyma cię nawet w największym upale twojego życia**. Także ten upał, choć mało komfortowy, bolesny, a czasami wręcz nie do zniesienia, jest potrzebny do wydania owocu.

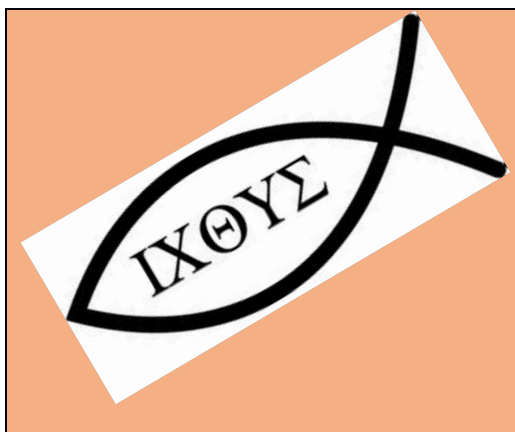
Chrystus jest w tobie. Pozwól Mu wydać owoc w twoim życiu!

„Duchu Święty, dziękuję Ci za wodę, światło i ciepło w moim życiu, które pozwalają dojrzewać we mnie Twoim owocom.”

Ps 1,1-4.6 Łk 11,42-46

Lecz biada wam, faryzeuszom, bo dajecie dziesięcinę z mięty i ruty, i z wszelkiego rodzaju jarzyny, a pomijacie sprawiedliwość i miłość Bożą. Tymczasem to należało czynić, i tamtego nie opuszczać. Biada wam, faryzeuszom, bo lubicie pierwsze miejsce w synagogach i pozdrowienia na rynku. Biada wam, bo jesteście jak groby niewidoczne, po których ludzie bezwiednie przechodzą.

Wtedy odezwał się do Niego jeden z uczonych w Prawie: Nauczycielu, tymi słowami nam też ubliżasz. On odparł: I wam, uczonym w Prawie, biada! Bo wkładacie na ludzi ciężary nie do uniesienia, a sami jednym palcem ciężarów tych nie dotykacie.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Czwartek : 15 października 2026

Lekcja **33**

Temat: **Nowe życie w Chrystusie**

Ef 1,1-10 (Biblia Tysiąclecia)

Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa - do świętych, którzy są <w Efezie>, i do wiernych w Chrystusie Jezusie: Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa! Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa; który napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich - w Chrystusie.

W Nim bowiem wybrał nas przez założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem.

Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów

przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. W Nim mamy odkupienie przez Jego krew - odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Na starożytnym Bliskim Wschodzie adopcja wyglądała nieco inaczej niż w dzisiejszych krajach rozwiniętych. W kulturze grecko-rzymskiej adoptowano przeważnie osoby dorosłe w celu zapewnienia sobie dziedzica według własnego uznania. Od adoptowanych oczekiwano, że będą szanować i otaczać czią swoich nowych rodziców. Otrzymywali oni dokładnie te same prawa, przywileje oraz obowiązki, co synowie biologiczni.

Jeszcze inaczej wyglądały adopcje w kulturze żydowskiej, i nie tylko dlatego, że adoptowano głównie nieletnich. Jak dobry i szlachetny władca troszczy się o najsłabszych ze swoich poddanych, tak Żydzi adoptowali dzieci, by zapewnić im byt materialny oraz zapewnić dodatkową siłę roboczą swojej rodzinie, gdyż dzieci uczyły się rodzinnego rzemiosła i pomagały w pracy.

Zarówno u Rzymian, jak i u Żydów, adopcja była aktem ratującym i zmieniającym życie. Pociągała za sobą odmianę losu oraz wybawienie od niepewnej przyszłości.

Dlatego w czytelnikach Pawła, zarówno Żydach jak i Grekach, słowa o duchowej adopcji budziły cały szereg różnych skojarzeń. Żydom przywodziły one na myśl przymierze Boga z Izraelem, dzięki któremu zostali wybawieni z niewoli. Przypominali sobie fragmenty Pisma wychwalające tych, którzy troszczą się o wdowy i sieroty.

Z kolei Grecy i Rzymianie myśleli o tym, że przybrany syn cieszy się całkowitą akceptacją, jakby cała jego przeszłość została wymazana.

Paweł starał się na wszystkie sposoby uzmysłwić swoim słuchaczom, że

w Chrystusie możemy doświadczyć całkowicie nowego życia.

Nie tylko otrzymujemy dziedzictwo życia wiecznego, ale już teraz zaczynamy prowadzić życie odkupionych, obdarzonych przebaczeniem, pełnych łaski synów i córek Boga.

-  **Wchodzimy do kochającej się rodziny uczniów Chrystusa.**
-  **Zaczynamy pomagać naszemu Ojcu w pracy, jaką jest napelnianie ziemi Jego dobrocią.**
-  **Zostajemy wyzwoleni z niewoli grzechu i śmierci.**

Kiedy ktoś zostaje adoptowany, dotyka to wszystkich dziedzin jego życia – tego, dokąd pójdzie, co i w czym towarzystwie będzie jadł, jakie są jego widoki na przyszłość.

Jest to także twoja historia. Jesteś adoptowanym dziedzicem wszystkich Bożych obietnic. Jesteś nowym stworzeniem!

„Ojciec niebieski, dziękuję Ci za to, że przyjąłeś mnie jako adoptowane dziecko do swojej rodziny. Pomóż mi przyjąć nowe życie, którym mnie obdarzyłeś.”

Ps 98,1-6 **Łk 11, 47-54**

Biada wam, ponieważ budujecie grobowce prorokom, a wasi ojcowie ich zamordowali. A tak jesteście świadkami i przytakujecie uczynom waszych ojców, gdyż oni ich pomordowali, a wy im wznosicie grobowce. Dlatego też powiedziała Mądrość Boża: Poślę do nich proroków i apostołów, a z nich niektórych zabiją i prześladować będą. Tak na tym plemieniu będzie pomszczona krew wszystkich proroków, która została przelana od stworzenia świata, od krwi Abła aż do krwi Zachariasza, który zginął między ołtarzem a przybytkiem. Tak, mówię wam, na tym plemieniu będzie pomszczona. Biada wam, uczonym w Prawie, bo wzięliście klucze poznania; samiście nie weszli, a przeszkodziliście tym, którzy wejść chcieli. Gdy wyszedł stamtąd, uczeni w Piśmie i faryzeusze poczęli gwałtownie nastawać na Niego i wypytywać Go o wiele rzeczy. Czyhali przy tym, żeby go podchwycić na jakimś słowie.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :
16 października 2026

Lekcja **34**

Temat: **Bezwarunkowa miłość Boga**

Łk 12,1-7: (1) Kiedy wielotysięczne tłumy zebrały się koło Niego, tak że jedni cisnęli się na drugich, zaczął mówić najpierw do swoich uczniów: Strzeżcie się kwasu, to znaczy obludy faryzeuszów. (2) **Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie wyszło na jaw, ani nic tajemnego, co by się nie stało wiadome.** (3) Dlatego wszystko, co powiedzieliście w mroku, w świetle będzie słyszane, a coście w izbie szeptali do ucha, głosić będą na dachach. (4) Lecz mówię wam, przyjacielom moim: Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nic więcej uczynić nie mogą. (5) Pokażę wam, kogo się macie obawiać: bójcie się Tego, który po zabiciu ma moc wtrącić do piekła. Tak, mówię wam: Tego się bójcie! (6) Czyż nie sprzedają pięciu wróbli za dwa asy? A przecież żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Bożych. (7) U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Nie bójcie się: jesteście ważniejsi niewiele wróbli.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Łk 12,1-7: 1 Kiedy ogromne tłumy zebrały się koło Niego, tak że jedni cisnęli się na drugich, zaczął mówić najpierw do swoich uczniów: «Strzeżcie się kwasu, to znaczy obludy faryzeuszów. 2 Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie wyszło na jaw, ani nic tajemnego, co by się nie stało wiadome. 3 Dlatego wszystko, co powiedzieliście w mroku, w świetle będzie słyszane, a coście w izbie szeptali do ucha, głoszone będzie na dachach. 4 A mówię wam, przyjacielom moim: Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nic już więcej uczynić nie mogą. 5 Pokażę wam, kogo się macie obawiać: bójcie się Tego, który po zabiciu ma moc wtrącić do piekła. Tak, mówię wam: Tego się bójcie! 6 Czyż nie sprzedają pięciu wróbli za dwa asy? A przecież żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Bożych. 7 **U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone.** Nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Sobota :

17 października 2026

Łk 12,8-12 (Biblia Tysiąclecia)

A powiadam wam: Kto się przyzna do Mnie wobec ludzi, przyzna się i Syn Człowieczy do niego wobec aniołów Bożych; a kto się Mnie wyprze wobec ludzi, tego wyprę się i Ja wobec aniołów Bożych. Każdemu, kto mówi jakieś słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie przebaczone, lecz

temu, kto bluźni przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie przebaczone. Kiedy was ciągać będą do synagog, urzędów i władz, nie martwcie się, w jaki sposób albo czym macie się bronić lub co mówić, bo Duch Święty nauczy was w tej właśnie godzinie, co należy powiedzieć.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Zaraz, czy Bóg nie odpuszcza wszystkich grzechów? Czy Jego miłosierdzie nie jest niewyczerpane? Oczywiście, On odpuszcza wszystkie grzechy, a Jego miłosierdzie rzeczywiście jest niewyczerpane.

➤ **Co więc oznaczają te słowa Jezusa?**

Święty papież Jan Paweł II wyjaśnia to następująco: „Bluźnierstwo nie polega na słownym znieważeniu Ducha Świętego; polega natomiast na odmowie przyjęcia tego zbawienia, jakie Bóg ofiaruje człowiekowi przez Ducha Świętego” (Dominum et Vivificantem, 46).

Nie jest to w dosłownym sensie jakiś „niewybaczalny grzech”, który możemy popełnić.

Bóg przebacza każdy grzech, jaki Mu wyznajemy.

Gdy jednak nie prosimy o przebaczenie ani go nie przyjmujemy, wtedy nasz grzech rzeczywiście staje się „niewybaczalny”.

To tak, jakbyś siedział w pokoju zamkniętym od środka i nie chciał wpuścić stojącego na zewnątrz Pana. Jesteś w pułapce, ale to ty sam się w niej więzisz.

Wszyscy wiemy, jak wielkiej walki wewnętrznej wymaga nieraz wyznanie swego grzechu.

- ❖ Może wstyd i poczucie winy przygniatają nas tak bardzo, że złożenie tego wszystkiego przed Panem budzi w nas opór.
- ❖ Może sądzimy, że nasze grzechy są zbyt ciężkie, by mogły zostać odpuszczone.
- ❖ A może nawet nie zdajemy sobie sprawy z tego, że to, co czynimy, jest obrazą Boga, toteż w ogóle nie przychodzi nam do głowy, by prosić Go o przebaczenie.

Tu właśnie jest **pole do działania dla Ducha Świętego**.

On porusza ludzkie sumienia pokazując grzech, a następnie przynagla nas do szukania Pana na modlitwie i w sakramencie pojednania. Ignorując te przynaglenia, odpychamy zbawienie, którym Bóg chce nas obdarzyć. Kiedy natomiast za nimi idziemy, umacnia się nas za relacją z Bogiem. Doświadczamy osobiście Jego miłosierdzia i współczucia oraz uświadamiamy sobie, że chociaż jesteśmy grzesznikami, On daje nam swoją miłość i odkupienie.

Obyśmy nigdy nie zwątpili, że Bóg pragnie nam przebaczać!

Obyśmy bez wahania przynosili Mu wszystkie grzechy, jakie nas obciążają.

Uwierzmy, że Bóg niczego bardziej nie pragnie niż usłyszeć, jak kapłan wypowiada do nas słowa: „**I ja odpuszczam tobie grzechy w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego**”.

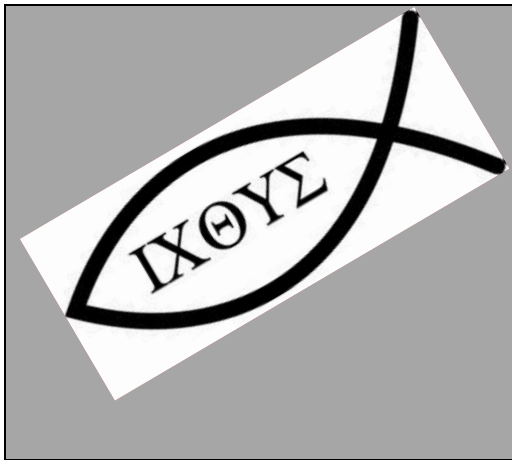
„Duchu Święty, pomóż mi zobaczyć moje grzechy i daj mi odwagę szukania Bożego przebaczenia.”

Ef 1,15-23 Ps 8,2-7

Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach.

[Proszę w nich], aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznaniu Jego samego. [Niech da] wam światło oczu serca tak, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych i czym przemożny ogrom Jego mocy względem nas wierzących - na podstawie działania Jego potęgi i siły.

Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ponad wszelką Zwierzchność i Władzę, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem wzywany nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napęłnia wszystko wszelkimi sposobami.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Niedziela

18 października 2026

Mt 22, 15-21 (Biblia Tysiąclecia)

Wtedy faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by podchwycić Go w mowie. Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim Ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedz nam więc, jak Ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek Cezarowi, czy nie? Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł:

Czemu Mnie wystawiacie na próbę, obłudnicy?

Pokażcie Mi monetę podatkową! Przynieśli Mu denara. On ich zapytał: Czyj jest ten obraz i napis? Odpowiedzieli: Cezara. Wówczas rzekł do nich:

Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Faryzeusze i zwolennicy Heroda, doznawszy już niejednej porażki w dyskusji z Jezusem, sądzili, że tym razem na pewno pochwycą Go na słowie, tym bardziej że na postawione przez nich pytanie nie było, jak mniemali, dobrej odpowiedzi.

Jeśli bowiem Jezus powie, że należy płacić podatek cesarzowi, lud obróci się przeciwko Niemu, ponieważ wszyscy nienawidzą tego podatku. Jeśli powie, że nie należy tego robić, wejdzie w konflikt z władzami rzymskimi. Aby ich intencje przedstawiały się szczerze i wiarygodnie, dialog z Jezusem rozpoczęli od pochlebstwa.

On jednak przejrzał ich plan i wytknął im obłudę. Hipokryzja zawsze budziła gniew Jezusa. W serii kolejnych „biada” nazwał obłudnikami atakujących go uczonych w Piśmie i faryzeuszy, wykazując, że sami nie przestrzegają zasad, których nauczają (Mt 23,13-29).

A w kazaniu na górze ostrzega, by nie modlić się ani nie pościć jak obłudnicy, którym zależy głównie na tym, by dobrze wypaść przed innymi (Mt 6,5-17).

Słowo „hipokryzja” pochodzi od greckiego **hypokrisis**, które oznacza udawanie i grę na scenie.

Obłudne zachowanie to takie, kiedy udajemy przed innymi mówiąc jedno, a czyniąc co innego. Kiedy widzimy, że nasze czyny zaprzeczają słowom, to najwyższy czas zapytać samych siebie, czy naprawdę wierzymy w to, co wyznajemy ustami. Wszyscy mamy pewną skłonność do obłudy, staramy się pokazać z najlepszej strony i zrobić dobre wrażenie. Jest to jeden z nieszczęśliwych skutków skażenia naszej ludzkiej natury.

Na przykład wygłaszamy dzieciom całą pogadankę na temat szkód wynikających ze zbyt długiego przesiadywania przed komputerem, a następnie sami godzinami oglądamy telewizję. Albo w pracy twierdzimy, że świetnie potrafimy tworzyć zespół, po czym niszczymy jedność poprzez ostrą krytykę któregoś z kolegów.

Badanie własnego sumienia i szukanie, gdzie nasze czyny rozchodzą się z tym, w co wierzymy, może być bolesnym procesem.

Jednak Bóg, który rozumie nasze zmagania, pomoże nam się z tym zmierzyć. A co najlepsze, im bardziej autentycznie będziemy żyć wiarą, tym skuteczniejsze będzie nasze świadectwo o Jezusie – i o królestwie, jakie przyszedł zapoczątkować.

„Jezu, pomóż mi żyć zgodnie z tym, co wyznaję ustami.”

Iz 45,1.4-6 Ps 96,1.3-5.7-10 **1 Tes 1,1-5b**

Paweł, Sylwan i Tymoteusz do Kościoła Tesaloniczan w Bogu Ojcu i Panu Jezusie Chrystusie. Łaska wam i pokój! Zawsze dziękujemy Bogu za was wszystkich, wspominając o was nieustannie w naszych modlitwach, pomni przed Bogiem i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary, na trud miłości i na wytrwałą nadzieję w Panu naszym Jezusie Chrystusie. Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym, bo

nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się przez samo tylko słowo, lecz przez moc i przez Ducha Świętego, z wielką siłą przekonania.